

Kształcenie specjalistów i wychowywanie ideowych ludzi zadaniem wyższych uczelni

W czasie uroczystości inaugurującej rok akademicki 1958/59 na Uniwersytecie Warszawskim, wygłosił obszernie przemówienie, serdecznie witany przez zebranych — prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ.

Chcę przede wszystkim wyrazić radość — powiedział na wstępie Premier — że mogę wraz z profesorami tej zasłużonej uczelni i wraz z młodzieżą uczestniczyć w inauguracji roku akademickiego.

Korzystam z tej okazji, aby w imieniu partii i rządu przekazać wszystkim profesorom, wychowawcom i całej młodzieży pozdrowienia — i najlepsze życzenia jak naowocniejszej pracy w nadchodzącym roku akademickim, roku, który dziś się rozpoczyna!

Rzecz jasna — mówił dalej Premier — że troska całego

świata pracy łożącego na wyższe uczelnie — w szczególności troska klasy robotniczej — dotyczy nie tylko strony materialnej.

Od podstawy ideowej i od kwalifikacji zawodowych kształcącej się dzisiaj młodzieży w dużym stopniu zależeć będzie jakość i tempo kontynuowania budowy socjalizmu w Polsce. Dlatego to kierownictwo partii, otaczało i otaczać będzie sprawy młodzieży — sprawy kształcenia i wychowania — coraz większą wagą — tak wielką, jak wielką jest sama sprawa.

Wydaje mi się, że np. stosunek do sprawy socjalizmu, do budowy socjalizmu w Polsce i do tego, czego naród pod kierunkiem partii już dokonał, należałoby, w szczególności u młodzieży, nasycić większą treścią emocjonalną, uczuciową, aniżeli to u pewnej części młodzieży ma miejsce.

Jest faktem bardzo ważnym dla całej młodzieży, a w szczególności akademickiej, że tylko przewrót socjalistyczny, który dokonał się w 1945 r., mógł spowodować, że to, co było dążeniem mas pracujących przed wojną i marzeniem najświetlejszych umysłów, a mianowicie wydobycie Polski z wieloletniego zacofania wydobycie z zaścianku i impasu — stało się rzeczywistością — chociaż nie ma jeszcze droga przed nami.

Premier przypomniał tu, że przed wojną było na wsi 8 mln. ludzi zbędnych, bezrobocie w miastach, emigracja zarobkowa.

Przewrót, wyjście z impasu, marzenia najlepszych w narodzie stały się faktem. Stało się tak, jak określili to znakomity filozof polski i profesor Uniwersytetu Warszawskiego Tadeusz Kotarbiński

(Ciąg dalszy na str. 2)

W sprawie zaprzestania doświadczeń

nuklearnych

Konferencja trzech 31 października w Genewie

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w dniu 1 października ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przekazało ambasadzie USA w Moskwie notę rządu radzieckiego dotyczącą odbycia rokowań w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową przez wszystkie mocarstwa, które dysponują tego rodzaju bronią.

Notę analogicznej treści otrzymała również ambasada Wielkiej Brytanii.

Rząd radziecki — głosi między innymi — przyjmuje do wiadomości pozytywną odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na propozycję rządu ZSRR w sprawie odbycia w Genewie rokowań dotyczących zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową przez wszystkie mocarstwa dysponujące tą bronią. W ten sposób dzień rozpoczęcia rokowań — 31 października br. i miejsce rokowań można uważać za uzgodnione.

Eisenhower o konflikcie dalekowschodnim

WASZYNGTON (PAP)

Głównym tematem konferencji prasowej u prezydenta Stanów Zjednoczonych — Eisenhowera, w dniu 1 października br. była sytuacja na Dalekim Wschodzie. Wyjaśnienia prezydenta nie zawierały nowych tez. Eisenhower raz jeszcze oświadczył, że wobec kryzysu w Cieśninie Taiwańskiej, Stany Zjednoczone nie zastosują polityki ustępstw (appeasement) i „nie cofną się przed siłą”. Zapewnił on równocześnie, że Stany Zjednoczone dążą do pokojowego rozwiązania problemu.

Prezydent USA wystąpił ponownie z sugestią, że „przerwanie ognia” w rejonie wysp przybrzeżnych umożliwiłoby postęp w rokowaniach z Chinami.

O kraju

POSIEDZENIE

KLUBU POSELSKIEGO PZPR
1 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu — Zenona Kilszko, posiedzenie plenarne klubu poselskiego PZPR.

MUZEUUM DZIEŁ

XAWEREGO DUNIKOWSKIEGO
Ostatni numer biuletynu Ministerstwa Kultury i Sztuki zawiera m. in. zarządzenie Ministra w sprawie utworzenia Muzeum dzieł Xawerego Dunikowskiego jako oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie.

STAL SZLACHETNA
Z HUTY „WARSZAWA”

Już tylko godziny dziela warszawskich hutników od uruchomienia w hucie „Warszawa” pierwszego pieca elektrycznego. Pierwszy spust stali szlachetnej przewidziany jest 3 bm. tj. w piątek.

9 BM. PLENUM CRZZ

Komitet Wykonawczy CPZZ podjął uchwałę o zwołaniu w dniach 9 i 10 bm. plenum CRZZ. Tematem plenum będzie projekt ustawy o samorządzie robotniczym i sprawy organizacyjne.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIS

Dochodzenie
prowadzi
por.
Bodajewski
czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 3 X 1958

Nr 235 (4564)

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Poznaniu

Wysokie odznaczenia państwowe dla naukowców

(Obsługa własna).

1 bm. w Poznaniu, podobnie jak we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w kraju, odbyły się uroczystości związane z inauguracją nowego roku akademickiego 1958/59. Zarówno na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza jak i w Politechnice Poznańskiej, Wyższej Szkole Rolniczej, Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych odbyły się one w atmosferze powagi i w podniosłym nastroju. W trakcie tych uroczystości licznym profesorom wyższych uczelni poznańskich oraz pracownikom naukowym wręczono wysokie odznaczenia państwowe za ich zasługi.

Obszerną informację o inauguracji roku akademickiego w UAM — zamieściliśmy wczoraj.

Politechnika

Na długo przed godziną 10, na placu obok auli Politechniki Poznańskiej przy ul. Strzeleckiej, zgromadziły się liczne grupy młodzieży. W auli z każdą minutą robiło się ciasniej i gwarniej.

Na uroczystości inaugurujące nowy rok akademicki przybyli liczni goście: sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, wiceprzewodniczący Prez. WRN — mgr. Z. Węgrzyk, sekretarz KM PZPR — E. Zywert, wiceprzewodniczący Prez. RN m.

Poznań — mgr. S. Marzec, przedstawiciele przemysłu, władz szkolnych, wojska, organizacji naukowo - technicznych itd.

Gwar ucichł, gdy na podium wkroczyli członkowie władz szkolnych Politechniki, z rektorem prof. inż. R. Kozakiem na czele.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali obszernego referatu Rektora o sukcesach i perspektywach rozwojowych tej rosnącej w znaczenie uczelni oraz chwilą milczenia uczcili pamięć zmarłych w ub. roku akademickim profesorów i studenta. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży i immatrykulacji studentów I roku — nastąpiło wręczenie odznaczeń.

W imieniu Rady Państwa, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Poznań — mgr. S. Marzec udekorował rektora prof. inż. R. KOZAKA krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a zastępcę profesora dr. AL. ZAJĄCZKOWSKIEGO — krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Mgr inż. M. TUTAK, zastępca profesora — mgr. inż. Z. HANN oraz nauczyciel z zawodu — M. KORDUS — udekorowani zostali złotymi Krzyżami Zasługi.

Inauguracyjnym wykładem doc. dr. ST. KOŁACZKOWSKIEGO, na temat techniki sanitarnej oraz stałym „Gaudemus igitur” — zakończono uroczystości. (p. ch.)

WSR

Przy zachowaniu tradycyjnego ceremoniału, rozpoczęła się inauguracja nowego roku akademickiego na Wyższej Szkole Rolniczej. Aula Uniwersytetu wypełniła się młodzieżą i zaproszonymi gośćmi. Na podium, za stołem prezydyalnym, senat akademicki w pełnej uroczystej gali z kolegium rektorskim na czele, dalej grono profesorów, pracowników naukowych i przedstawiciele władz, wśród których zauważyliśmy sekretarza KW PZPR — Furgala, sekretarza KM PZPR — Piasika i wiceprzewodniczącego Rady

Premier U Nu ustąpił dobrowolnie

HI (PAP)

Premier Burmy — U Nu oświadczył na konferencji prasowej, iż dobrowolnie i bez żadnej presji przekazał władzę generałowi Ne Win.

20 bm początek ewakuacji wojsk brytyjskich z Jordanii

LONDYN (PAP)

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło oficjalnie wiadomość, iż 20 bm. rozpocznie się ewakuacja wojsk brytyjskich z Jordanii.

Narodowej m. Poznania — mgr. Krzymienia.

Moment oczekiwania, nastroj powagi i ciszy, wreszcie dźwięki orkiestry i pod strop popłynęła znana melodia Hymnu Państwowego. Otwarcia uroczystości dokonał JM. rektor

(Ciąg dalszy na str. 2)



Immatrykulacja nowych studentek

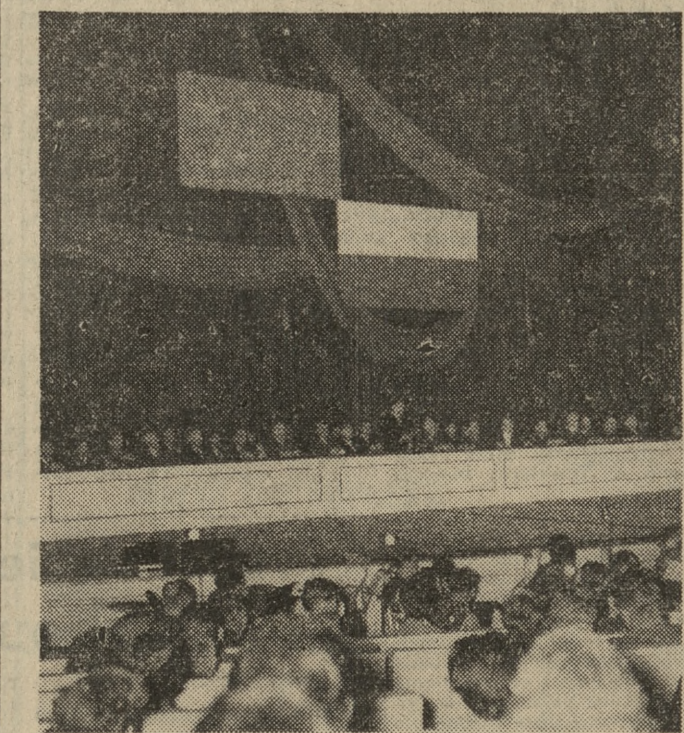


Na zdjęciu od lewej do prawej: przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania Franciszek Frackowiak J. M. Rektor prof. dr Alios Klaikowski i zastępca Rektora doc. dr Józef Kwiatek



Studenci UAM opuszczają po inauguracji nowego roku akademickiego 1958/59 Collegium Minus

Fot. Kazimierz Przychodźki



W dniu 30. 9. br., w przeddzień IX rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się w Warszawie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki uroczysta akademia. Na zdjęciu: prezydium. Akademii otwiera przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Fot. - CAF

Otwarto klub SD

(Inf. wł.)

Od 1 października br. członkowie Stronnictwa Demokratycznego i jego sympatycy mogą spotykać się w nowo otwartym Klubie przy Placu Wolności 5, II piętro. Oficjalna nazwa nowo otwartej placówki brzmi: Klub Stronnictwa Demokratycznego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Program klubu — bardzo szeroki. Od spraw politycznych, wychowawczych, kulturalnych do utworzenia grup twórczych. Przemawiający na otwarciu klubu poseł Rozmarek i red. naczelny IKP — Lasota, podkreślił zgodnie piękną tradycję klubów demokratycznych, która będzie bodźcem do rozwinięcia podobnej działalności obecnie. (jk)

Na Cyprze

Plan brytyjski wszedł w życie

LONDYN (PAP)

W środę o północy wszedł w życie brytyjski plan w sprawie Cypru. Plan ten wszedł w życie, mimo protestów ludności cypryjskiej greckiego pochodzenia oraz rządu Grecji. Pierwszym skutkiem wejścia w życie tego planu jest proklamowanie na wyspie strajku generalnego przez Cypryotów greckiego pochodzenia. Do strajku tego wezwała wszystkich Greków, zamieszkałych na Cyprze, grecka organizacja polityczna EOKA. W ulotkach, które były kolportowane w Nikozji, EOKA stwierdza, że plan brytyjski jest nie do przyjęcia i wezwwała wszystkich Cypryotów greckiego pochodzenia do 24-godzinnej strajku powszechnego, na znak protestu.

Kształcenie specjalistów i wychowywanie ideowych ludzi zadaniem wyższych uczelni

(Dokończenie ze str. 1)

we wstępie do książki Krzywickiego: „TAKIMI BĘDĄ DROGI NASZE”, gdy charakteryzując nasze czasy w odróżnieniu od pierwszych dziesięcioleci XX wieku w Polsce powiedział: „Perspektywy wielkiego przewrotu, wielkiego burzycielstwa zastąpiła aktualność wielkiego budownictwa”.

To jest okres, w którym żyjemy i pracujemy. Chyba powinno to porywać młode polskie pokolenie, bo jest w tym miejsce i dla pięknego polskiego romantyzmu, dla zapału i dla prawdziwego socjalistycznego humanizmu.

Oczywiście jest to romantyzm nieco odmienny od przykładowego, też pięknego, ale rozpaczyliwego romantyzmu Somosierry, czy też śmierci w nurtach Elstery, od tragicznego nieraz romantyzmu krótkotrwałej eufonii, ale chyba romantyzm socjalistycznego budownictwa powinien najbardziej odpowiadać potrzebom i wymaganiom współczesności, prawdziwym obecnym potrzebom naszego narodu, dla którego trzeba żyć i umieć pracować.

Umieć pracować. Oto jedno z wielkich zadań naszych wyższych uczelni.

W wieku kolosalnych odkryć technicznych, w wieku automatyzacji i zdalnego kierowania mechanizmami, w okresie ustokrotniającym możliwości praktyczne człowieka — wiedza jest nieodzownym elementem wszelkiego skutecznego działania, a kształcenie specjalistów szczególnie doniosłym zadaniem społecznym.

W perspektywie doświadczeń każdego z nas, żyjących dzisiaj w Polsce, przewidywanie oporów dogmatyzmu i wulgaryzacji, którego dokonaliśmy w ostatnich czasach ma istotne znaczenie. Usunięte zostały przeszkody i zapory na drodze rozwoju swobodnych poszukiwań naukowych, hamulce dyskusji i krytyki naukowej. Włączyliśmy szerzej i głębiej wyniki krytycznych badań naukowych do praktyki życiowej. Pewniej opieramy się na skrupulatnych badaniach.

Dogmatyzm w nauce został przezwyciężony, lecz jednocześnie wystąpił u nas przejaw rewizjonistycznej i burżuazyjnej wulgaryzacji nauki, próby odciąć ją od marksizmu i jego metod naukowych. Musimy tym próbom wypowiedzieć walkę. Musimy umieć tę walkę wygrać — oczywiście nie powracając do wulgaryzacji marksizmu, bo byłoby to pyrrusowe zwycięstwo.

Jeżeli ktoś walkę naszą chce okrzykiwać za rzekome „odstępstwo od października”, to trzeba stwierdzić, że oczekiwał on od października innych treści, niż chciał je dać socjalistyczny październik. Jest to nie innego, jak czekanie na tzw. „drugą etap”, czego przejawy mieliśmy w zamieszaniu ideologicznym. Październik oznacza jednak wyłącznie możliwość umocnienia socjalizmu we wszystkich dziedzinach, w tym także w nauce.

Mówiąc o rozwoju nauki w Polsce Ludowej Premier przypominał, że przed wojną mieliśmy jedynie 11 instytutów naukowo-badawczych, a w okresie powojennym państwo powołało prawie 10 razy więcej różnych instytutów; cała w zasadzie naukowa prasa periodyczna w zakresie nauk technicznych wydawana jest dopiero od sześciu lat; spośród 18 tys. lekarzy pracujących w kraju, 15 tys. wykształciło się po wojnie. Decydującym zaś wskaźnikiem przełomu, dokonanego dopiero w warunkach budownictwa socjalistycznego jest ilościowy wzrost szkół wyższych i studentów.

Wszystko to — kontynuował mówca — stworzyło materialne fundamenty upowszechniania demokracji szkoły wyższej. Sprawa demokracji szkoły jest sprawą nie tylko klasowej sprawiedliwości i siusności, ale z punktu widzenia jakości inteligencji daje możliwość szerszej selekcji ludzi naprawdę zdolnych, bardziej związanych z życiem kierowania ich na wyższe uczelnie. Taka polityka pozwoliłaby kończyć z przywilejami opartymi o stanowisko rodziców.

Walka o socjalizm toczy się w świadomości każdego czło-

wieka, nie tylko na polach bitew produkcyjnych i na placach budowy nowych fabryk, nie polega ona także oczywiście na usiłowaniu zniwelowania różnic światopoglądowych, które mogą zanikać jedynie w ogniu dyskusji i wymiany argumentów i pod naporem rzeczywistości. Rzecz polega na czynnym akceptowaniu budowy socjalizmu, jako sprawy i zadania ogólnonarodowego — na czynnym akceptowaniu, mimo różnic światopoglądowych.

Na tym polega obecnie sedno sprawy.

Istnieją, trzeba powiedzieć, wszelkie przesłanki obiektywne i subiektywne, aby młodzież nasza — w tym także akademicka — mogła być najbardziej akademicka — szła w marszu do socjalizmu w pierwszych szeregach, bo on leży w jej interesie, w interesie jej innej, niż to było dawniej, godnej przyszłości i w interesie narodu, którego przyszłość ona będzie kształtować.

Trzeba kształtować nawyki sumienności i systematyczności. Trzeba wychowywać szlachetne ambicje. Trzeba urabiać w toku możliwie najbardziej samodzielnej pracy studenta te nawyki, które posłużą mu później w samodzielnym życiu do walki z zacofaniem, przesądem, zastojem, w tych dziedzinach życia polskiego, do których młody fachowiec zostanie skierowany. Do realizacji porównawczych dla młodych zadań nie wystarczy sam entuzjazm. Potrzebna jest i wiedza, wypracowana sumiennie żelazną dyscypliną.

Szkola wyższa musi otwierać przed studentem współczesne horyzonty ideowe — kontynuował dalej Premier. Też wymaga ona zbliżenia do życia i w sferze teorii. Życie nasze, budownictwo socjalistyczne, posługuje się teorią socjalizmu naukowego, filozofią marksizmu-leninizmu. Jest to oręż walki o zasadnicze nasze cele. Uczelnie nasze jeszcze w niedoskonały sposób zapoznają młodzież z teoriami marksizmu. Jest to jednak najbardziej palące zadanie.

Wysoko pożądaną rzeczą jest współpraca władz szkolnych z organizacjami partyjnymi jako reprezentantami zorganizowanej siły politycznej i wychowawczej. Organizacja partyjna wraz z organizacjami młodzieżowymi może

uczynić wiele, aby ożywić życie ideowe uczelni.

Najistotniejszą płaszczyzną zbliżenia szkoły wyższej do życia jest oparcie nauki i praktyki badawczej o ideologię socjalistyczną, ideologię ruchu robotniczego.

Szczególnie głęboko sięga wpływ ideologii do nauk społecznych — przede wszystkim poprzez wpływ marksistowskiej metodologii badań.

Tutaj szkoła nie może być neutralna. Szkoła wyższa w Polsce właśnie dzięki coraz głębszemu wpływowi ideologii socjalistycznej może być szkołą kultury w pełni racjonalistycznej, laickiej, nowoczesnej.

Następnie Premier omówił rządowy projekt ustawy o szkołach wyższych, przypominając, że zabezpiecza się w nim zasadę bezpośredniego zarządzania szkołami przez obieralnych rektorów i dziekanów.

Władze państwowe zdają sobie sprawę — kontynuował Premier — że efektywność pracy naszych samodzielnich i zwłaszcza pomocniczych pracowników nauki zależy w poważnej mierze od ich warunków materialnych. Nie są one jeszcze należyście zabezpieczone. Dotychczasowa poprawa była na miarę naszych aktualnych możliwości.

Perspektywy rozwojowe szkolnictwa wyższego w latach 1980—1975 stawiają przed nim ogromne zadania. Kraj nasz nie jest nasycony specjalistami. Gdy GUS przeprowadził badania obsady wybranych stanowisk w przedsiębiorstwach resortów gospodarczych, wynik ankiety był wysoce niepokojący. Aktualny deficyt kadry wynosi 24.000 specjalistów z wyższym i 70.000 ze średnim wykształceniem.

W liczbach najzupełniej orientacyjnych, którymi posługują się komisje, przygotowujące nasz plan perspektywiczny, mówi się o ogólnej liczbie 170.000 studentów w r. 1975 na studiach dziennych. Do tego trzeba dodać jeszcze 25 proc. tej liczby na studiach wieczorowych.

Jest to perspektywa wielkiego skoku.

A tymczasem proces szkolenia samodzielnich pracowników nauki trwa 10 lat. Musimy więc energicznie przygotować się do realizacji tych perspektywicznych wytycznych najbliższego piętnastolecia. Przecież w tych samych szkołach nie pomieścimy podwójnej liczby studentów. Już dziś niektóre uczelnie przyjęły maksymalną liczbę słuchaczy. Trzeba myśleć w perspektywie, o rozwoju sieci szkół wyższych, nowe szkoły, to przede wszystkim nowi samodzielnicy pracownicy nauki.

Problem ten musi stać się przedmiotem szczególnej troski w najbliższym roku i najbliższych latach. Musimy skoncentrować wszystkie siły i środki materialne, aby przyspieszyć proces wzrostu naukowego i awansu młodej kadry.

Perspektywa wzrostu zatrudnienia kadry wysoko kwalifikowanej w najbliższych latach stanowić winna zachętę do intensywniej pracy dla młodzieży, która już rozpoczęła studia. Kraj nasz potrzebuje specjalistów, ale nie jakichkolwiek specjalistów, potrzebuje specjalistów świadomych zadań budownictwa socjalistycznego, związanych przekonaniem i ambicją z tym budownictwem. Te dwa zadania: kształcenie specjalistów i jednoznacznie wychowywanie ideowych ludzi, określa kierunek wysiłków tegorocznych zarówno młodzieży, jak i profesury.

Narody świata potrzebują pokojowej współpracy i współistnienia

Przemówienie min. A. Rapackiego w ONZ

WASZYNGTON (Radio)

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuuje w dalszym ciągu debatę generalną na tematy międzynarodowe. Wśród przemawiających polski minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

Na wstępie minister spraw zagranicznych Adam Rapacki oświadczył, iż idea pokojowego współistnienia należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej. O zwycięstwie tej idei walczymy wraz z innymi krajami socjalistycznymi, walka o ten cel, o tę ideę łączy nas również z wielu innymi państwami na kuli ziemskiej. Zasady pokojowego współistnienia — oświadczył min. Rapacki — są platformą, na której gotowi jesteśmy porozumieć się z każdym, bez względu na jego przekonania czy też sympatie polityczne. Dyskusja na temat polskiego planu u-

tworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej wykazała szerokie tendencje w wielu krajach do odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia.

Minister Rapacki pochwilił w swym przemówieniu wiele uwagi kryzysom na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Oświadczył on m.in., nawiązując do przedłożonego we wtorek raportu Hammarskjöld, iż w załączonych oświadczeniach rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, brak gwarancji, że zasadniczy cel rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych zostanie zgodnie z duchem i postanowieniami tej rezolucji bezwarunkowo wykonany. Zgromadzenie Ogólne nie może przyjąć do wiadomości tego rodzaju oświadczeń, w których wykanie uchwały ONZ uzależnia się od arbitralnie określonych warunków.

Mówiąc o sytuacji na Dalekim Wschodzie minister Rapacki podkreślił:

Podzielamy powszechne zaniepokojenie sytuacją na Dalekim Wschodzie. My również pragniemy, by przestano straszyć w Cieśninie Taiwańskiej i by sytuacja w tej strefie przestała zagrażać pokojowi. Jest tylko na to jedna rada: niech Stany Zjednoczone zaprzestaną prowokacji wobec Chin Ludowych. Jedynym rozwiązaniem sprawy chińskiej jest pogodzenie się wreszcie z nieodwracalnymi przemianami, jakie zaszły w ogromnym i potężnym chińskim kraju i z tych przemian wyciągnąć odpowiednie polityczne wnioski.

Minister Rapacki omówił

Inauguracja roku akademickiego w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

WSR prof. dr K. Gawęcki, witając gości i zebraną młodzież. Kilka gorących słów serdecznie go powitania skierował mówca do „pierwszaków”, czyli do tej części młodzieży, która rozpoczyna w tym roku studia akademickie.

Po sprawozdaniu rektorskim za ubiegły rok akademicki, obrazującym osiągnięcia naukowe i dydaktyczne uczelni, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Poznania — mgr. Krzymień udekorował w imieniu Rady Państwa sześciu zasłużonych pracowników nauki w sokiemi odznaczeniami. I tak krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr K. FUCHCZEK, doc. dr Jb. TUCHOŁKA i doc. dr J. KAJ; złote Krzyże Zasługi — kandydat nauk W. SZCZERBINSKI oraz inż. Z. POTKANSKI, a srebrny Krzyż Zasługi — laborant Fr. JANKOWIAK. Poza tym pieniądze nagrody kolegium rektorskiego otrzymało kilkadziesiąt osób spośród personelu naukowego i administracyjnego uczelni.



OGŁOSZENIE REFORMY ROLNEJ W IRAKU

Ogłoszona w Iraku reforma rolna, ustala górną granicę posiadania ziemi nawnadnianej do 250 ha, a ziemi nienawadnianej — do 500 ha. Nadwyżki ziemi, jakie otrzyma się w wyniku reformy rolnej, będą podzielone pomiędzy chłopów małorolnych.

PIERWSZY CHIŃSKI ODRZUTOWIEC

Agencja Nowych Chin donosi, że dla uczczenia święta narodowego, robotnicy pekiński wyprodukowali odrzutowy samolot szkoleniowy. Jest to pierwszy tego rodzaju samolot produkcji chińskiej.

PRZYBYCIE K. WOROZYŁOWA DO KABULU

Dnia 1 bm., na zaproszenie króla Afganistanu — Mohammada Zahira Szahira, przybył z wizytą do dobrej woli przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłow.

Następnie zebrani wysłuchali interesującego wykładu inauguracyjnego na temat „Nauki przyrodnicze a rolnictwo”, który wygłosił prof. dr J. Janicki, po czym JM. Rektor dokonał aktu immatrykulacji. Potężne „Gaudeamus” zakończyło uroczystości.

PWSM

W uroczystości inauguracyjnej nowy rok akademicki w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu, poza gronem pedagogicznym, zespołem administracyjnym i studentami, udział wzięli również m. in. kier. Wydziału Propagandy Oświaty i Kultury KW PZPR — Orhon oraz sekretarz KM PZPR — Kosmatka.

Przemówienie wygłosił rektor PWSM — doc. W. Lewandowski. Składając studentom serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności w życiu osobistym oraz osiągnięcia tych celów, które przed sobą postawili, zwrócił on również uwagę na znaczenie i zadania, stojące przed organizacjami studentekimi — ZSP i ZMS. Z kolei rektor doc. Lewandowski wręczył absolwentowi PWSM — B. Madejowi, który ukończył 3 wydziały PWSM z odznaczeniem, album pamiątkowy pt. „Chopin w kraju” — jako uznanie za nieprzeciętne wyniki w pracy.

Po złożeniu życzeń całej młodzieży akademickiej, a szczególnie tej młodzieży, która po raz pierwszy przestąpiła progi wyższej uczelni, przez delegata ZSP, prof. St. Poradowski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Twórczość muzyczna wobec osiągnięć elektroakustyki”. Wykład połączony był z odtworzeniem z taśmy magnetofonowej przykładów muzyki elektronicznej.

Po uroczystej immatrykulacji odśpiewaniem tradycyjnego „Gaudeamus” i występem B. Kaczkowskiej, która odśpiewała 3 preludia Szymanowskiego, zakończono uroczystość.

PWSSP

Uroczysta inauguracja odbyła się również w środę, 1. X, w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Po zagajeniu uroczystości przez rektora PWSSP — prof. H. Polańskiego, referat inauguracyjny pt. „Problemy współczesnego meblarstwa” wygłosił inż. J. Węclawski.

Za najlepsze osiągnięcia w ub. roku akademickim ponad 20 słuchaczom wydziałów PWSSP: rysunku i malarstwa, rzeźby oraz architektury wewnątrz wręczono cenne nagrody w postaci pomocy naukowych.

Po uroczystej immatrykulacji i wręczeniu ponad 20 in-deksów słuchaczom I roku PWSSP, odśpiewano hymn młodzieżowy.

Przesunięcie ku lewicy w Labour Party

SCARBOROUGH (PAP)

Wyniki przeprowadzonych we wtorek wyborów do władz Labour Party nie przyniosły poważnych zmian; nastąpiło jedynie lekkie przesunięcie ku lewicy.

Przypominamy, że w skład egzekutywy Labour Party wchodzi 25 osób, z których 12 wybierają związki zawodowe, a 7 — organizacje partyjne Labour Party; ponadto, w skład egzekutywy wchodzi jeden przedstawiciel organizacji spółdzielczych oraz 5 członków „sekcji kobiecej”.

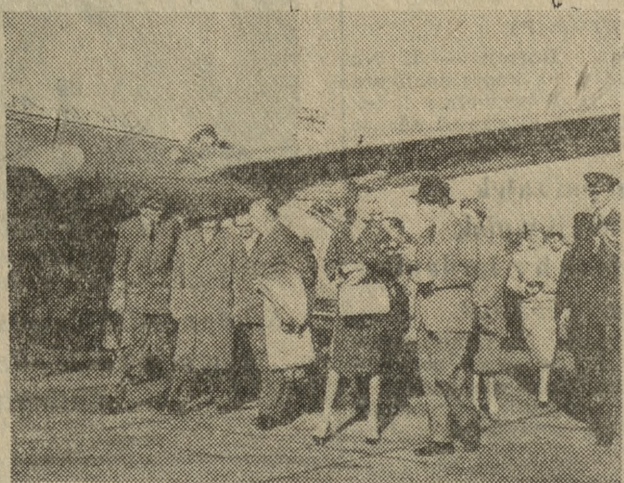
W pierwszej grupie 12 osób — wybranych przez związki zawodowe, nie zaszły żadne zmiany w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

W drugiej — 7-osobowej grupie, wybieranej przez organizacje partyjne Labour Party — wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi członkowie egzekutywy, z tym, że wiceprzewodniczącą — Barba-

ra Castle, która ostatnio wystąpiła z ostrą krytyką postępowania wojsk brytyjskich na Cyprze, otrzymała 871 tysięcy głosów (w roku poprzednim — 855 tys. głosów) i wysunęła się w grupie tej na drugie miejsce po Anthony' Greenwoodzie. Trzecie miejsce zajął obecny przewodniczący partii — Tom Driberg (poprzednio — czwarte), czwarte — Harold Wilson (poprzednio — drugie), piąte — Richard Crossman (poprzednio — szóste), Mikardo — szóste i Gallagher — siódme.

23 listopada wybory we Francji

PARYŻ (PAP). Jak informuje Agencja France Presse, rząd francuski miał się wypowiedzieć za wyznaczenie debaty wyborów do Zgromadzenia Narodowego na 23 listopada br.



Fot. — CAF

6 skreśleń tylko z 45 liczb w „Koziołkach”

Dochodzenie prowadzi porucznik Bodajewski

Napad rabunkowy? — rzucam w suchawkę dyżurny oficer MO, ppor. Skrzypiec.

W pokoju cichnie gwar rozmów. Rysy twarzy oficera zastraszają się. Olówek szybko biega po papierze. Wreszcie podporucznik rzuca słuchawkę na widełki i wydaje rozkaz. Trzy minuty później wyludnionymi ulicami Poznania mkną milicyjni „gaziki”. W samochodzie — kierowca, kpr. Iwanowski, kilku mundurowych funkcjonariuszy, m. in. st. sierżant Nyczak i plutonowy Jankowski, dwóch oficerów dochodzeniowych i... reporter, którego zwała tu zawodowa ciekawość.

Godz. 23. Dworzec Główny. W ambulatorium lekarz pochyla się nad młodym mężczyzną. Pacjent ma lewe oko zapuchnięte, a na głowie — obrażenia zadane chyba tęym narzędziem.

— Jak to się stało? — indague oficer dochodzeniowy KM MO, por. Bodajewski.

Mężczyzna odurzony trochę alkoholem, a bardziej ciosami tłumaczy:

— Siedziałem w parku z ko bieta. W pewnym momencie zaczęło mnie kilku młodych ludzi. Padli wyzwiści. Później — ciosy. Straciłem przytomność. Kiedy się ocknąłem — stwierdziłem brak zegarka i dwóch tysięcy.

Świadek końcowej fazy zajścia, wysoki brunet zeznaje, że towarzyszka poszkodowanego była jedną z „córek Korynthu”. Napastnicy nazywali ją „Mirą”.

Oficer zadaje jeszcze kilka pytań. Po chwili ranny znajduje się w drodze do szpitala, a kryty „gazik” rusza w pogon za napastnikami. Następuje t. zw. przemieszczanie — lustracja miejsc, które mogły stać się schronieniem sprawców napadu. Jednocześnie w dyskusji, między oficerami, krystalizują się pierwsze hipotezy, domysły, podejrzenia...

— ...może to Kornik? Często wchodzi się w tych okolicach z grupą kolegów.

— Nie zaszkodzi złożyć mu wizyty.

Samochód zatrzymuje się przy ul. Dzierżyńskiego. St. sierżant Nyczak udaje się do mieszkania Kornika. Po chwili wraca z relacją:

— Nie ma go w domu. Matka zalamana ręce i stwierdziła: „Pewnie znowu coś zmalował”.

„Gazik” w dalszym ciągu przeczesuje miasto. Wreszcie w pobliżu MTP st. sierżantowi wpadają w oko dwie podejrzane postacie. Zgrzyt hamulców. Postacie zaczynają poruszać się szybciej, jednak po chwili stają się pasażerami milicyjnego auta. Jednym z przymuszonych pasażerów jest właśnie Kornik, drugim — Sidczak.

Godz. 1.00. Budynek Komendy. Porucznik Bodajewski przed kilkoma minutami rozpoczął wstępne przesłuchanie. 17-letni Sidczak, paląc papierosa za papierosem,

wyjaśnia co robił po południu.

— Kiedy spotkałeś Kornika?

— Kiedy spotkałem? — powtarza i po namyśle stwierdza: — Po południu, przed szwartą.

— A o której byliście w parku?

— Około 22.

Funkcjonariusz podaje oficerowi karteczkę. Porucznik czyta i cicho gwizdza przez zęby. Okazuje się, że ofiara napadu leży w szpitalu nieprzytomna. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

Zeznaje Kornik:

— Sidczaka spotkałem około szóstej.

— Kiedy byliście w parku?

— Po północy.

— Kornik mówi co innego. A więc jeden z was kłamie.

— „Ja... mówię prawdę.”

— No, zobaczmy. Na razie obaj musicie być zatrzymani.

Godz. 2.00. Warkot włączanego motoru zbiega się z konkluzją porucznika: Konieczne musimy znaleźć „Mirę”.

Godz. 2.30. Znowu Dworzec Główny. Plutonowy Jankowski podchodzi do młodej brunetki, ubranej w zielony prochowiec.

— Proszę o dowód osobisty!

— ...Nie mam.

— Wobec tego trzeba pójść na komisariat.

W dyżurce st. sierżant Nyczak oświetla lampką płamy na zielonym prochowcu. Nie ulega wątpliwości: Ślady krwi!

— Co robiliście po południu?

— To moja rzecz.

— Byliście w parku?

— Nie — odpowiada już mniej pewnym głosem Mirosława K.

Konfrontacja. Świadek — wysoki brunet wali bez namysłu.

— To właśnie ona!

— Komu to chcesz umówić?

— Replikuje prostutka.

— Nie lubię kłócić się z kobietami — rozpoczyna por. Bodajewski.

To co zanotował reporter, w informacjach prasowych zwykło się określać lakonicznym zwrotem: „Dochodzenie w toku”. Tym stwierdzeniem kwituje się nieraz miesiące żmudnej pracy. Na ogół znacznie trudniejszej niż w opisanym wypadku, który rzeczywiście ostatnio zdarzył się w naszym mieście. Zrozumiałe, że za wcześnie było ujawniać wszelkie związane z tym okoliczności. Dlatego też pewne szczegóły należało przedstawić ominięciem.

A o ostatecznych wynikach reporter napisze znowu króciutką notatkę. (ak)

„Na ulewnym deszczu...”



Zdjęcie chińskie zatytułowane „Na ulewnym deszczu praca jest cięższa” odznaczone zostało pierwszą nagrodą na Międzynarodowej Wystawie Zdjęć Prasowych w Budapeszcie we wrześniu br. Autorem fotografii jest Chen Po. Zdjęcie obrazuje pracę ludu chińskiego przy budowie grobowca dynastii Ming w pobliżu Pekinu. Reprodukujemy fragment zdjęcia.

Fot. — CAF

350-lecie przybycia Polaków do Ameryki

W roku 1608 pierwszych pięciu polskich osadników osiedliło się na ziemi amerykańskiej w stanie Wirginia.

Z okazji 350 rocznicy tego wydarzenia odbył się 30 września br. w Warszawie uroczysty wieczór, zorganizowany przez Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Uczestniczyli w nim członkowie Prezydium Towarzystwa z wiceprezesem H. Hanke, bawiący w Polsce przedstawiciele Polonii amerykańskiej z delegatem Rady Polonii A. Mioduskim, przedstawiciele organizacji społecznych oraz MSZ.

Uczestnicy wieczoru przyjęli, odczytany przez pośta J. Izdorzycę, tekst listu do Polonii Amerykańskiej, w którym czytamy m. in.:

„Społeczeństwo polskie pragnie bliżej poznać współczesną Polonię w USA, jej dorobek, osiągnięcia, zasługi i trud. Pragniemy zbliżyć się nawzajem, tym bardziej, że 350-lecie Polonii amerykańskiej obchodzimy w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 550-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem. Szczęśliwi jesteśmy, że Tysiąclecie obchodzimy będziemy jako naród zjednoczony na ziemiach piastowskich po Odrę i Nysę Łużycką. Na ziemiach, które od roku 1945 po wieczne czasy stanowią nierozdzielalną część Macierzy.

W obchodach Tysiąclecia, które będą wielkim świętem całego narodu polskiego, radzi będziemy powitać w Ojczyźnie, na Ziemię Polaków z Zagranicy, przedstawicieli wielkiej Polonii amerykańskiej.”

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (48)

Jestem „aktualnie” w Warszawie i pilnie chodzę na wszystkie koncerty naszej drugiej już z rzędu „Warszawskiej Jesieni”. Lecz, że nie samym chlebem człowiek żyje — w wolnych od dodekafonii chwilach, spaceruję po wysłonecznionym mieście nad Wisłą i po pełnych wesołego gwaru ulicach. Zadawnym obyczajem wygapiam się na księgarskie wystawy, ale w obecnej chwili niczego nie kupuję, gdyż i tak wszystko, co tu widzę w stołecznych witrynach — łatwo znajdę w Gośtyniu czy nawet w Słupcy. W jednej z fachowych księgarni ujrzałem przecież tom, który mnie wprawił w szczerą radość. Oto na żółtej obwolutie sporej książki siedzi jakiś bliżej mi nieznaną ptaszek, a nad nim tytuł „Ptaki ziem polskich”. To już drugi tom z dawna oczekiwanej przez miłośników ornitologii monografii. Jej autorem jest prof. Jan Sokołowski, wspaniały specjalista tego działy zoologii, uczony z naszego uniwersytetu i od mnóstwa lat zasiedziały mieszkawiec Poznania. Profesora spotykałem od niepamięci. Godzi się nadmienić, że nie tylko zna świetnie wszystko, co fruwa w powietrzu, a ma dżiob (samoloty i komary „wylgaczone”), ale także — jak nikt inny — poznaje owe dzio-bate istoty po śpiewie. Profesor ma u siebie zbiór płyt z nagraniami ptasich śpiewów. Już wprowadzi kompozytor francuski Olivier Messaen opierał się na wokalistyce latającego stwora, ale czynił to raczej dla rozszerzenia swej muzycznej pisowni. Nasz ornitolog poznawski poznaje śpiewy ptasie dla najbardziej osobistej przyjemności, podobnie jak niegdyś czynił to czeski kompozytor Antoni Dwořak. Ale prócz znajomości tych „symfonii” Sokołowski ma jeszcze i inne specjalności. Potrafi całymi dniami siedzieć w arcynie-wygodnej postawie na wysokim, specjalnie zbudowanym balkoniku u szczytu na przykład jakiejś sosny, by zbliżka obserwować gniazdo wędrownego sokola. Z tych niezliczonych godzin wynikała mała, ale fascynująca książeczka.

Ale wracam do początku mej notatki. Warszawa Warszawa, ale dwutomowe dzieło profesora Jana Sokołowskiego o polskiej avifaunie (ukazało się jeszcze przed wojną — dziś gdzie uzupełnione wznowienie) jest wielką chlubą Poznania. Bo powstało w naszym mieście, napisane przez powojenną, zaplanowaną katedrę, a może nawet jeszcze innych kierunków nauczania.

Nowy rok akademicki rozpocznie się w zwiększonym gronie studentów. Uczelnia będzie ich liczyć około 2 tys. Na pierwszy rok przyjęto na studia dzienne 225, a na studia dla pracujących 210 studentów. Ci młodzi słuchacze doczekają się niewątpliwie rozbudowy nowych, zaplanowanych katedr, a może nawet jeszcze innych kierunków nauczania.

Poznańska WSE ściśle związana z regionem

Jak już donosiliśmy, dnia 4 bm. nastąpi otwarcie nowego roku akademickiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Będzie to trzydziesty trzeci rok istnienia tej uczelni, której zadania w mieście Targów Krajowych i Międzynarodowych, są szczególnie ważne. Doceniając w pełni rolę poznańskiej WSE, kierownictwo jej w znacznym stopniu rozbudowuje pod tym kątem katedry i zakłady naukowe.

Dużym sukcesem, osiągniętym przez uczelnię, było w roku ubiegłym powołanie osobnej Katedry Ekonomiki Przemysłu, na której czele stanął docent dr Stanisław Smoliński oraz utworzenie Instytutu Gospodarki Regionalnej, którego kierownictwo spoczywa w rękach dr. Seweryna Kruszczyńskiego.

Instytut ten ma ważną rolę do spełnienia w rozwoju gospodarczym Wielkopolski i wiąże WSE bezpośrednio z zagadnieniami naszego regionu. W trosce o rozszerzenie kierunków nauczania Rektorat WSE podejmuje starania o powołanie do życia nowych katedr dla takich dyscyplin wiedzy, jak ekonomika przedsiębiorstw, polityka społeczna, handel zagraniczny, bankowość, ekonomika rolnictwa, gospodarka komunalna, transport i spółdzielczość.

Aby uniknąć nieporozumienia trzeba zaznaczyć, iż wymienione przedmioty są już dziś wykładane, chodzi jedynie o rozbudowę i samodzielną projektowanych katedr. Rozmieszczenie ich nie napotyka na trudności, gdyż jest chęta jedna uczelnia, która rozbudowała swój gmach i wkrótce zakończy prace inwestycyjno-remontowe, opóźnione jedynie z winy wykonawców.

Nowy rok akademicki rozpocznie się w zwiększonym gronie studentów. Uczelnia będzie ich liczyć około 2 tys. Na pierwszy rok przyjęto na studia dzienne 225, a na studia dla pracujących 210 studentów. Ci młodzi słuchacze doczekają się niewątpliwie rozbudowy nowych, zaplanowanych katedr, a może nawet jeszcze innych kierunków nauczania.

(hb)

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, Grunwaldzka 19, przyjmie natychmiast gońca (chłopca lub dziewczynkę) na okres 3 miesięcy. Zgłoszenia w pokoju nr 56. K6069

Praca

Gospodyni do gotowania i sprzątania, bez noclegów, poszukuję. Zgłaszać się od godz. 17 do 19. Maria Sikorska, Poznań, Kancelarska 4 (za „Gospodą Targową”), tel. 646-63. 29088g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 111. 23942g

Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 26059g

Kupno

Stanioł oraz celofan, nawet ścinki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 25937g

Drut o średnicy 2-6 mm, kupię. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 29185g

Kupię maszynę kuśnierską. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 29296g.

Sprzedż

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materiały wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 25425g

Zabawki, galanterię zdobniczą i z tworzyw sztucznych sprzedaje hurtowo. Marian Czerwinski, Poznań, Głogowska 78. 27598g

Kiaski dla nutrii, norek, lisów sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42. 29186g

Samochód ciężarowy „Mercedes” na ropę sprzedam, zamienię na osobówkę. Poznań, Czajcza 3. 28790g

Tragarze budowlane sprzedam. Poznań, Łukasiewicza 3, tel. 623-42. 29434g

Sprzedam rower damski. Poznań, ul. Głogowska 135, warsztat. 29469g

Sprzedam tokarnię pół Northon 1 m tocznia. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29591g.

Opory importowane nowe 16 x 550 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29623g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa, wille wielki wybór poleca — poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 28507g

Różne

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 24652g

Bramę, furtkę sprzedam, kompletne oparkowanie wykonuję. Poznań, Dąbrowskiego 42 podwórze. 29182g

Siatkę parkanową dla lisów, norek wykonuję z powierzchniowego materiału. Poznań, Dąbrowskiego 42 warsztat. 29184g

Urządzą lub wydzierżawie gabinet dyktystyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29623g.

W dniu 4 października 1958 r., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Jerzego Mielocha

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne o godzinie 18 w kościele Św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii.

O czym, życzyliwych pamięci Zmarłego, zawiadamia

29422g

MATKA

Dnia 29 września 1958 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, wujek, szwagier i teść, przeżywszy lat 55, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pograżone

29042g

ZONA I RODZINA

W dniu 20 września 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik, śp.

przeżywszy lat 55.

W Zmarłym stracił mi wzorowego i sumiennego koleżę i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października br., o godzinie 10.30.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja PRZEDSIĘ. JAJCZARSKO - DROBIARSKIEGO W POZNANIU. K6065

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

R-1

Po wypasie w Bieszczadach i Beskidzie Wielkim, owce wracają na zimę do stych zagród.

Fot. — CAF

Wykopki i siewy w pełni. Dotychczas sprzyjała pomyślnie mu przebiegowi prac jesien-nych piękna pogoda. Na zdję-ciu — wykopki ziemniaków na polu rolnika Wąchalskiego w Płupartowie w pow. międzychodzkiem.
Fot.: K. Przychodzki

Czy znacie piękno swego kraju i miasta?

W Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 27 została otwarta wystawa pod hasłem „Czy znacie piękno swego kraju i swego miasta”. Organizował ją Kaliski Amatorski Klub Fotograficzny, który w br. obchodzi 30-lecie pracy. Czynna jego współpraca z sekcjami fotograficznymi przy TPPR i PTTK oraz LPŻ i Międzyzrzeszeniowej Harcerskiej Sekcji Fotograficznej, spowodowała, że wystawa obejmuje około tysiąca fotografii.

W czasie wystawy do 10 km. można zapoznać się ze sprzętem fotograficznym i sposobem amatorskiej obróbki laboratoryjnej. Kaliski Amatorski Klub Fotograficzny będzie wyświetlać filmy oraz urządzać konkursy fotograficzne. (kp)

Odznaczenia

Podczas ostatniej Sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu odznaczeni zostali:

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: — dr Janina Masłowska, **Złotym Krzyżem Zasługi:** dr Stanisław Rządowski i Jan Jarnuszkiewicz, **Srebrnymi Krzyżami Zasługi:** Adam Walczak, Kazimierz Sztolc, Franciszek Fabiszewski, Stanisław Dobrosielski, Józef Tuszyński, Jan Chyczewski i **Braźowym Krzyżem Zasługi:** Teofil Adamczak, pracownik „Bielarni”. (t)

Centony we Wrześni lekarz, dr Stanisław Turkiewicz, w uznaniu długoletniej pracy i zasług otrzymał **Kawalerski Krzyż Odrodzenia Polski**. Na plenarnym posiedzeniu Prezydium PRN przewodniczący ob. Pajcz wręczył dr. Turkiewiczowi to wysokie odznaczenie i złożył mu serdeczne gratulacje. (kst)

Inicjatywa handlu jarocińskiego

Ostatnio PSS w Jarocinie uruchomiła ciastkarnię, w której można kupić ciastka. Nowością jest także sklep garmazeryjny w Rynku, MHD zaś wprowadził sprzedaż wyrobów mięsnych Zakładów Mięsnych z Krotoszy. W sklepie spożywczo-kolonialnym. Założać można tylko, że wędlin tych nie ma, ile wynosi zapotrzebowanie. (alk)

Paźdz.	Imieniny
3 piątek	Teresy, Gerarda

Teatry

W Poznaniu — jutro:
OPERA — g. 19 „Traviata”;
POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwanym pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfition”; OPERETKA — g. 19 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Humor z importu”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — „Ptasie mleko”.
W terenie — dziś:
KALISZ — „Przygoda Florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Złoty kask” (franc., 18 l.); Stylowe: „Kochankowie z Werony” (francuski, 18 l.); Wolność: „Burza nad Hakone” (jap., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); Polonia: „Wolne miasto” (polski, 14 l.); OSTROW — Roma: „Hotel du Nord” (franc., 16 l.); Słońce: „Przygody komiwojażera” (francuski, 16 l.); LESZNO — Pa-



Trzy razy o Koninie

Najstarsi ludzie w Koninie pamiętają dobrze, że kiedyś przed „tamtą” wojną most w Koninie miał jedno prześrodkowanie. Podczas wyższego stanu wód przy pływach większych statków pod noszono je i ruch na rzece odbywał się normalnie. Ten stary most zniósł wielki powódź w roku 1924. Odbudowany na nowo nie miał już ruchomego prześrodkowania, gdyż nie było ruchu statków. Tenże most został poważnie uszkodzony we wrześniu 1939 i w styczniu 1945 r. Po wojnie właściwe czynniki długo nie mogły się zdecydować co zrobić z mostem. Wybudowanie nowego z dostatecznie wysokim prześrodkowaniem przejazdu statków wymagałoby podniesienia ulicy Wojska Polskiego, tak że w efekcie domy znalazłyby się poniżej powierzchni ulicy. Projektu nie można było uzgodnić. Most więc zamknięto najpierw dla ruchu ciężarowego, potem dla większych pojazdów, wreszcie i dla rowerów.

Przed kilku tygodniami z radością i nadzieją powitali mieszkańcy Konina zjawiające się ekipy przedsiębiorstwa budowy mostu. Robotą oczywiście potrwa dłuższy czas, ale nadzieja już jest. Tymczasem zamknięto ruch pieszy na moście. Sytuacja — bardzo trudna. Jedynym połączeniem Konina z prawą i lewobrzeżną pozostał nowy most żelazny, do którego, niestety, nie prowadzi ani betonowe chodniki, ani nawet jakieś wzmocnione nawierzchnie dla pieszych. Brną więc mieszkańcy Konina w błocie (w listopadzie będzie gorzej!). Ostatnio schodki drewniane, po których strach było chodzić, zostały poprawione i uzupełnione o brakujące poręczki. Może jeszcze zrobi się żuźlowe chodniki?

W tych dniach przybył do Konina, znany warszawski artysta rzeźbiarz Kazimierz Zieliński. Na zamówienie Ministerstwa Poczty i Telegrafów dokonał on zdjęcia formy ze-

slennego słupa konińskiego. Wierna kopia stanowić będzie jeden z czołowych eksponatów wystawy zorganizowanej w Pałacu Kultury w Warszawie z okazji jubileuszu poczty polskiej.

Słup koniński ma co prawda już 807 lat, a pocztą 400 lat, jednak napis na nim głosi, że już wtedy istniała pewna organizacja wymiany wiadomości. W roku 1151 trakt drożny z Kalisza do Kruszwicy został dokładnie zmierzony, co miłą ustawiono kamień w formie krzyża, a w połowie, w Koninie, wystawiono blisko

O bezpieczeństwo na przejazdach kolejowych

W Lesznie przed paru dniami odbyła się narada poświęcona bezpieczeństwu ruchu drogowego na skrzyżowaniach dróg państwowych ze szlakami kolejowymi. Stwierdzono, że niektóre przejazdy na terenie powiatów Leszno, Rawicz i Gostyń dotąd nie strzeżone muszą otrzymać zabezpieczenia ostrzegawcze. Przejazd nie strzeżony na trasie Leszno — Gostyń koło Goli ze względu na częste wypadki powinien być zabezpieczony rogatkami. Również stan nawierzchni przejazdu na trasie Leszno — Poznań przed stacją Lipno Nowe z powodu nierównego poziomu toru może być przyczyną wypadku drogowego.

Na niektórych przejazdach zauważono niedociągnięcia pod względem widoczności jak np. w Lipnie i Grabonogu, gdzie żywopłoty, opłotowanie i budka zasłaniają widok pojazdów mechanicznych. Komisja postanowiła wystąpić do czynników kompetentnych o usunięcie przeszkód. (R)

Kronika wypadków

W Gnieźnie przy ul. 22 Lipca Wojciech Wasielewski prowadząc — jak ustaliła MO — po pijanemu „Warszawę”, najechał na rowerzystę Antoniego Jentę. Cyklista doznał okaleczeń głowy. Wasielewski skiego zatrzymała milicja.

Ogień strawił w Zoruli (pow. Rawicz) dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Józefa Gotschlinga. Straty wynoszą ok. 120 tys. złotych.

Na szosie Słupia — Bralin (pow. Kępno) motocyklista Bogdan Oziębowski podczas wymijania uderzył w tył roweru, w wyniku czego wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń. Oziębowski zmarł w drodze do szpitala.

12-letni Roman Wysocki manipulował w Puszczykowie Starym (pow. Poznań) przy motorze elektrycznym. Rezultat — śmiertelne porażenie prądem.

W Trzcińcu przy ul. Falata 5-letni Zbigniew Walkiewicz wpadł pod przyczepę ciągnika i poniósł śmierć na miejscu.

Prowadzony przez Stefana Garstkiewicza samochód osobowy uderzył w Przedpłocie (pow. Oborniki) w przydrożne drzewo. Kierowca i pasażer zostali lekko ranni. (ak)

W Kaliszu przy ul. Łódzkiej nieznanemu motocyklisty wpadł na pięcioletnią Danutę Nadę, która przechodziła przez jezdnię. Dziecko zginęło na miejscu.

trzymetrowej wysokości kamienisty słup z napisem objaśniającym znaczenie pomiarzenia drogi. Oczywiście zmierzanie drogi było wynikiem zapotrzebowania ówczesnej komunikacji na tego rodzaju urządkowania.

W Izraelu istnieje Związek Żydów, pochodzących z Konina. Utrzymują oni między sobą żywy kontakt, a raz do roku 30 września organizują tzw. zlot, na którym czczą pamięć pomiarów, wspominają znajomych. Ostatnio Związek ten postanowił opracować i wydać pamiątkową książkę o Koninie. Stare pokolenie, przybyłe z Polski, kurczy się coraz bardziej. Nowe, zna już to miasto tylko z opowiadań i wspomnień.

W Koninie żyło przed wojną około 3.500 Żydów. Dyskryminacje i masowe mordy dokonywane podczas wojny pozostawiły przy życiu około 40 osób (1 proc.). Wojna zniszczyła akta, biblioteki, dorobek kulturalny. Tak więc obecnie największe skupienie Żydów konińskich to kolonia w Izraelu. (zp)

Sport Ekipa L.-a. NRF na mecz z Polską

Zachodniopomorski Związek L-A nadesłał do PZLA listę członków ekipy NRF na mecz Polska — NRF. W jej składzie znajduje się 47 zawodników, 3 trenerów, kilka osób towarzyszących z prezesem Związku L-A NRF dr. Dansem na czele, jeden dziennikarz oraz 5-osobowa ekipa telewizyjna, która zamierza filmować warszawski mecz.

Goście przybędą z Harym, Geremem, Haasem, Dingmanem, Brennerem i Lauermem na czele. Jest to skład niemal identyczny, jaki wygrał dwa tygodnie temu z ZSRR i w najbliższą sobotę i niedzielę zmierzy się z Węgrami.

Wachowski nie chce być... Napoleonem

Na boisku WSWF zastanawiałem się rano dyskobola AZS — mgr. Eugeniusza Wachowskiego, który odbywał właśnie ostatni trening przed wyjazdem do Krakowa na finał drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Postanowiłem wykorzystać okazję i poprosić go o chwilę rozmowy.

Pierwsze zadane mu pytanie wprawdzie mego rozmówcę w kłopot. — Jak pan przyjął wiadomość o zdetronizowaniu go przez Begiera wynikiem 52,16 m? — zapytałem.

Pan Eugeniusz uśmiechnął się i odpowiedział: — Dowiedziałem się o tym dość późno, bowiem przebywałem w Cluj (Rumunia), gdzie startowałem w międzynarodowych zawodach osiągając 50,77 m. Rezultat Begiera jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Jak przyjąłem wiadomość o jego rekordzie? Normalnie, tak jak każda porażka — bardzo się uderzył, ale przecież w sporcie nie zawsze się przegrywa.

W spółdzielczości handlowej — lepiej

Omówienie problemów spółdzielczości spożywców, ogrodniczej, wiejskiej, zaopatrzenia i zbytu i wyliczenie na tym tle zadań dla aktywistów były głównymi tematami ostatniego plenum Zarządu Okręgu Zw. Zawodow. Pracowników Spółdzielczych w Poznaniu. Jak wynika z danych, wieś jest w tym roku znacznie lepiej zaopatrywana niż w latach poprzednich, sporo gminnych spółdzielni napotyka nawet na trudności w zbyciu wielu poszukiwanych poprzednio artykułów.

Pomyślnie rezultaty zanotowano również w spółdzielniach podległych ZSS, które osiągnęły w pierwszym półroczu wyższe obroty niż przewidywano i wpłaciły do Skarbu Państwa około 58 mln zł. Poza działalnością gospodarczą spółdzielnie te prowadziły w I półroczu również 168 punktów usługowych dla swych członków. M. in. było to: 40 wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, 30 punktów repasacji pończoch, 68 magli, 26 poradni krawieckich. Z pomocy tych punktów skorzystało przeszło 54 tys. osób, a więc więcej niż w latach ubiegłych.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, która ma skupić w tym roku 115 tys. ton owoców i warzyw, wykonuje również swe plany pomyślnie. Zamierzenia spółdzielni na rok przyszły są interesujące. WZGS

Gostyń przed 40 rocznicą Powstania Wlkp.

Niedawno w Gostyniu zebrało się przeszło 30 b. powstańców wielkopolskich celem przedyskutowania przygotowania do wojny w oparciu o źródła historyczne i kronikarskie oraz wspomnienia — szkicu historii walk w latach 1918/19 na odcinku frontu leszczyńskiego. Narada trwała kilkanaście godzin.

Gostyń bowiem solidnie przygotowuje się do 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, którą u siebie projektuje na 4 stycznia 1959 r. (p)

Bogata jesień lekkoatletów

Ostatki naszych lekkoatletów są niezwykle atrakcyjne. Historia polskiej lekkoatletyki jeszcze nigdy w schyłku sezonu nie miała tak bogatego programu imprez jak w bieżącym roku. Oczywiście „szlagierem” będzie z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwany mecz sezonu POLSKA — NRF 11 i 12 bm. w Warszawie. W sobotę i w niedzielę odbędą się w kilku miastach Polski walki drużyn ligowych. Staną do nich bez wyjątku wszyscy nasi czołowi reprezentanci w tej dyscyplinie sportowej.

Kraków będzie miejscem zmagień 6 najlepszych drużyn klubowych Polski: Legii i AZS Warszawa, Górnik Zabrze, Zawiszy Bydgoszcz, Olszy Kraków i AZS Poznań o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Na boisku poznańskiego AZS przy al. Półskiej około 150 zawodników LKS Sopot, Warty Poznań i Sparty Warszawa rozegra pojedynki o zajęcie siódmego miejsca w tabeli I-ligowców.

O tym, że trójmecz będzie bardzo ciekawym wydarzeniem — świadczy fakt, że startują w nim zawodnicy tej klasy co: Sidor, Makowski, Orywał, Jarzembowski, Begier, Kropidłowski, Krzesiński i in. Początek spotkań w sobotę o godz. 15.30 i w niedzielę o 10.30.

Olimpia Poznań wystąpi w Katowicach, gdzie uciebieć się będzie wraz z pięcioma dalszymi drużynami o prawo utrzymania się w gronie pierwszoligowców. Czy jej to się uda?

Drużyna „Energetyka” Poznań, w tych samych dniach będzie walczyć, zresztą nie bez szans, w Pabianicach o awans do I ligi. W najlepszym przypadku Poznań, który staje się coraz silniejszym ośrodkiem lekkoatletycznym, może mieć w przyszłym roku cztery zespoły w I lidze. Trudne zadanie czeka wrzesiński LZS, który w Gdańsku będzie musiał włożyć wiele wysiłku, by utrzymać się w II lidze.

Poznań będzie jeszcze w ciągu października miejscem kilku spotkań.

Przewidziane na 12 bm. w Skarżysku mistrzostwa Polski juniorów i młodzików w trój- i pięcioboju oraz w sztafetach przełożone zostaną na 19 bm. Odbędzie się one w Poznaniu. POZLA przesunął wobec tego na 25 bm. finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo powiatów woj. poznańskiego.

Jesiennymi biegami przełajowymi zakończą lekkoatletyczny bar dziego pracowity tegoroczny sezon. (tp)

Krótko
AUTOMOBILKUB WIELKOPOLSKI urządza 5 bm. dla swoich członków wycieczkę do Kruszwicy. Po drodze zwiedzanie zabytków w Trzemesznie i Strzelnie. Zbiórka uczestników w niedzielę o godz. 9.30 przy ul. Al. Lampiego 16.

— o —
KS START GNIEZNO obchodzić będzie 5 bm. pięćlecie istnienia. Z tej okazji — kilka imprez m. in. o mistrz. I ligi w hokeju na trawie AZS Katowice — Start, pokaz lekkoatletyczny, trójmecz piłki ręcznej: Start — Włókno — Zwierzyniecki (Kraków) i zawody żużlowe Start — Polonia Bydgoszcz.

Rozm.: Wl. Of.